Disiejszy numer zawiera 12 stron.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA . 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 500 M
Za granicą . . . . . . 1000 M
REDAKCYA I ADMINISTRACYA:
Lwów, ul. Sokoła 4.
Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano.

Nr. 6384 Lwów, poniedziałek 15 maja 1922. Rok XIII

Dookoła odpowiedzi na notę ros.

Niemcy wstrzymują transporty polskie przez G. Śląsk

Z epopeji „Czorta".

Kiedy zostanie rozwiązany obecny Sejm.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. maja.

(m) Zagadnienie, czy wybory do nowego Sejmu zostaną rozpisane jeszcze w tym roku nie schodzi z porządku dziennego rozważań politycznych. Dziennikarze sejmowi zwrócili się do przywódców klubów z zapytaniem, jakie zajmują stanowisko wobec rozwiązania obecnego Sejmu.

P. **Grzędzielski**, przedstawiciel Piastowców oświadczył: **Sejm po uchwaleniu ordynacyi wyborczej nie powinien się rozwiązać póki nie będą wypracowane ustawy**, które mają wprowadzić w życie nowe wybory, gdyż w przeciwnym razie **zapanowałaby anarchia**, co spotęgowałoby się jeszcze przez to, że znajdowalibyśmy się w okresie przedwyborczym.

P. **Garlicki** P. P. S. uważa, że przy sprzyjających warunkach Sejm ukończy prace w lipcu.

P. **Seyda** domaga się zakończenia prac sejmowych przed feryami letniemi i uważa to za zupełnie pewne.

P. **Skulski** jest zdania, że z początkiem lipca zostanie już uchwalona ordynacya wyborcza i budżet.

P. **Chądzyński** uważa, że prace sejmowe potrwają do połowy lipca.

Dookoła odpowiedzi na notę rosyjską.

—oo—

Komisya międzynarodowa dla badania ros. postulatów.

Projekt odpowiedzi L. George'a na notę rosyjską).

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. maja.

(m) Z kół politycznych informują, że u Lloyda George'a odbyła się narada, w której wzięli udział: **Skirmunt, Bratianu i delegaci Jugosłowacyi, Szwajcaryi, Holandyi i Szwecyi.**

Lloyd George **przedstawił zebranym projekt odpowiedzi na ostatnią notę rosyjską**. Zmierza ona **do ustanowienia międzynarodowej komisyi** z udziałem Rosyi dla dalszego **badania długów rosyjskich, kredytów dla sowietów** oraz **własności prywatnej cudzoziemców w Rosyi.** Miejsce, gdzie komisya ta miałaby obradować, nie jest jeszcze ustalone. **Przewidywany jest Sztokholm lub Kopenhaga.** Lloyd George zakomunikował szefom delegacyi projekt zobowiązania międzynarodowego z udziałem Rosyi i Niemiec. Komisya powinna zażądać wstrzymania się od wrogiej propagandy, uszanowania istniejących granic niezależnie od ich definitywnego uznania.

Minister Skirmunt przyjął z zadowoleniem do wiadomości, że projekt Lloyda George'a wyklucza możność dyskutowania o sprawach terytoryalnych w Genui. Powszechną uwagę zwracała na konferencyi u Lloyda George'a nieobecność Barthou.

Francya przeciw ustanawianiu komisyi rosyjskiej.

Genua, 13. maja.

(PAT) W. B. K. W ostatniej chwili nadeszły do Barthou zaostrzone wskazówki. Jak słychać, Francya w porozumieniu z Belgią oświadczy się przeciw **ustanawianiu komisyi rosyjskiej**. Gdyby jednak taka **komisya** była nieunikniona, zażąda Francya, **aby w niej zasiadali tylko alianci, z wykluczeniem Rosyi.** Nadto oświadczy się Francya **przeciw zawarciu paktu pokojowego,** ponieważ jej zdaniem oznaczałoby to dla Rosyi **rozpoczęcie operacyi wojennych** po ukończeniu **narad** komisyi. Delegacya rosyjska nie **przybyła** dzisiaj do Genui, lecz oczekuje w St. Margaritta na decyzyę.

POLITYKA FINLANDYI WOBEC POLSKI NIEPEWNA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. maja.

(m) Wiadomość o odłożeniu przez sejm finlandzki **ratyfikacyi traktatu z Polską** do jesieni wywołała w szerokich kołach politycznych przykre wrażenie. Zdziwienie jest tem większe, że dotąd Finlandya uchodziła za kraj najbardziej do nas zbliżony a teraz okazuje się, że Łotwa i Estonia zachowały linię polityczną przyjaźni z Polską, gdy Finlandya zawodzi naszą pewność.

PODPISANIE KONWENCYI POCZTOWEJ 15 BM.

Warszawa, 14. maja.

(m) Podpisanie konwencyi oraz układu pocztowo-czekowego i dworcowego nastąpi w Genewie 15 bm. ratyfikacya zaś tej konwencyi 28 bm. poczem nastąpi wymiana dokumentów ratyfikacyjnych polskich i niemieckich.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY WŁOSKICH DO POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14. maja.

(m) Dnia 27 bm. oczekiwana tu jest wycieczka dziennikarzy włoskich, która zabawi tu 14 dni i zwiedzi wszystkie większe ośrodki miejskie. Na czele wycieczki stoi dziennikarz Barghett, który bawił dłuższy czas tutaj jako korespondent.

Listy warszawskie.

O aktualności, która nie dotyczy walki z drożyzną. — Wzory ujemne i dodatnie organizacyi „po warszawsku“. — Florencya i — kolonia Żoliborz. — Kto daje i odbiera..., a każe bankom płacić.

Od naszego specyalnego koresp. warszawskiego.

Warszawa, 13 maja.

Łaskawi Czytelnicy wybaczą mi — sądzę, że mój pierwszy list warszawski zaczynam nie od palących, doniosłych w swej przerażającej dla nas „aktualności“ spraw politycznych. Aby uniknąć dyskusyi na ten temat, która się łacno przenieść może na dziedzinę dzielnicowości, poruszę tylko takie sprawy, które nas wszystkich interesują. Zastrzegam się, że nie mam zamiaru wciągać w tę korespondencyę Nadzw. komisaryatu walki z drożyzną. Na to przyjdzie czas. Pragnę natomiast zwrócić uwagę na inne sprawy „ogólniejsze“.

Prasa stołeczna doniosła przed kilku dniami o niezwykłym fakcie. Oto — **ministeryum robót publicznych** powzięło godną pochwały decyzyę **zainteresowania się zarządzeniami niezbędnemi dla rozwoju żeglugi na Wiśle**. Sam fakt powzięcia takiej „decyzyi“ w kraju, w którym główna rzeka ma stanowić magistralną linię tranzytową — jest już zjawiskiem wprost niezwykłem. Cała dziwaczność w pojmowaniu u nas obowiązków przez pewne instytucye państwowe uzewnętrznia się w fakcie, że **wspomniane ministeryum**, zapraszając na konferencyę przedstawicieli organizacyi żeglugowych **podejmuje** żmudną i niezbyt zaszczytną **dyskusyę na temat: kto właściwie powinien przedstawić program działalności w dziedzinie rozwoju żeglugi na Wiśle? — Ministeryum, czy też... przedstawiciele organizacyi żeglugi?!**

Nie byłem na tej godnej upamiętnienia dyskusyi. Jednakże fakt, że żeglugowcy wobec braku programu ze strony Ministeryum, musieli zgłosić swe dezyderaty, które stały się **przedmiotem dyskusyi** — mówi sam za siebie. A świadczy on, że w Warszawie niezupełnie dobrze zdają sobie sprawę, na czem właściwie polega umiejętność współpracy instytucyi państwowych z organizacyami społeczno-fachowemi.

Tylko rzadko można u nas zanotować fakt umiejętnego współdziałania tych dwóch czynników. **Do tych rzadkości** — wolno już o tem mówić publicznie — **należała organizacya udziału Polski w jarmarku książki we Florencyi**. Praca była celowa, rzec można entuzyastyczna i dlatego książka polska, — nasz skarb najdroższy, — odniosła sukces wielki. Oto dowód, że wiele można i u nas zdziałać, jeśli się pracuje nowożytnie, celowo.

Natomiast **niezupełnie celowo postępujemy choćby w dziedzinie budowy mieszkań**. Pragnę tylko jeden jedyny fakt przezemnie zbadany omówić: Sprawa tak się przedstawia:

Ministeryum Robót publicznych podjęło śmiałą **inicyatywę** częściowego choćby **ulżenia stolicy w jej niedoli mieszkaniowej** W tym celu na terytoryum kolonii Żoliborz, koło cytadeli przystąpiło **do zbudowania kolonii urzędniczej**. Pracowano sprawnie; jesienią zeszłego roku, 27 — o ile się nie mylę — domków kilku i kilkunastu mieszkaniowych czekało tylko na drobne roboty, jak ułożenie podłóg, kanalizacye, oświetlenie. Kilkanaście domków było już prawie pod dachem. Wiosną br. miały być wykończone i oddane do dyspozycyi urzędników. Radość była wielka. Cóż się jednak okazuje? Późną jesienią **skarbowi nagle zabrakło pieniędzy** — śmiesznych sum na wykończenie **budowy**. Zmarnowano całą zimę (dla robót wewnętrznych) i dopiero niedawno pomyślano o tem, że przecież nie można pozwolić, aby te domki i w tym roku świeciły pustką. **Sposób się znalazł: Banki warszawskie finansują zakończenie robót.**

Zachodzi tedy pytanie: czyż nie można było pomyśleć o takiem wyjściu już w chwili cofania **kredytów?** Czy wogóle należało cofać raz przyznane kredyty na budowę mieszkań dla urzędników, wałęsających się na poddaszach i suterenach Warszawy i przedmieść? Jestem przekonany, że we Lwowie takiej decyzyi **nie** powziętoby.

Skr.

Niemcy nie przepuszczają polskich transportów przez Górny Śląsk.

Interwencya konf. ambasadorów.

Paryż, 14. maja.

(Tel. wł.) Delegacya polska w Genui zawiadomiła radę ambasadorów, że **Niemcy utrudniają Polakom transport** przez niemiecka część Górnego Śląska potrzebnych artykułów do polskiej części Górn. Śl. — Konferencya ambasadorów poleciła z tego **powodu** francuskiej misyi w Berlinie i międzysojuszniczej komisyi w Opolu, by przedsięwzięły odpowiednie kroki u rządu niemieckiego celem usunięcia tych przeszkód.

Konferencya kończy się „dobrym początkiem“.

Opinia min. Szancera.

Genua, 14. maja.

(Tel. wł.) Włoski minister spraw zagr. Szancer udzielił wczoraj wywiadu przedstawicielom prasy.

Na pytanie **czy jest prawdą, że Włochy zawarły układ gospodarczy z Polską**, odpowiedział, że tak i oświadczył: **„Konferencya kończy się dobrym początkiem. Zaczynamy przynajmniej już podpisywać“.**

O odroczenie konferencyi na czas nieograniczony.

Wniosek Barthou.

Wiedeń, 13 maja.

(PAT.) „N. Fr. Presse“ z Genui. Stanowisko Francyi wobec odpowiedzi rosyjskiej jest następujące: Wobec tego, że Francya nie podpisała memoryału z 2. maja, delegacya francuska zachowa podobnie jak i belgijska zupełną swobodę działania i prawdopodobnie nie weźmie udziału w dyskusyi. **Barthou postawi przypuszczalnie w subkomitecie jedynie wniosek, aby konferencyę odroczyć na czas nieograniczony. Francya nie sprzeciwi się zwołaniu komisyi** rzeczoznawców, atoli zażąda, aby komisya ta zebrała się **dopiero po ukończeniu prac konferencyi i to nie w Genui.**

Dymisya Lloyda Georgea byłaby wielką ulgą dla świata cywilizowanego.

Londyn, 13. maja.

(PAT) Havas. W mowie swej, wygłoszonej w Whitchin, oświadczył lord Robert Cecil, że **dymisya Lloyda George'a i objęcie steru władzy przez lorda Greya byłoby wielką ulgą dla świata cywilizowanego.**

Ogłoszenie konstytucyi miasta Gdańska.

Berlin, 13. maja.

(PAT) Jak donosi biuro Wolffa z Genewy, wysoki komisarz dla wolnego m. Gdańska gen. Haking, ogłosił wczoraj konstytucyę woln. m. Gdańska jako obowiązującą w myśl uchwały sejmu gdańskiego z 4. kwietnia b.

ODPOWIEDŹ MOCARSTW DLA ROSYI NASTĄPI DZIŚ.

Berlin, 13 maja.

(PAT.) „Telegr. Comp.“. Wedle przypuszczeń dzienników, odpowiedź mocarstw dla Rosyi nastąpi w dwóch oddzielnych notach. Na część czysto polemiczną odpowiedzi rosyjskiej **nastąpi odpowiedź prawdopodobnie już dzisiaj**. Barthou, Lloyd George i Schanzer postanowili na naradzie, by tę część noty rosyjskiej **odeprzeć energicznie.** Druga część odpowiedzi rosyjskiej **będzie zbadana przez komisyę rzeczoznawców**, która wyda swoją opinię. Na śniadaniu wydanem przez prezydenta Facte na cześć delegacyi angielskiej podnoszono, że na konferencyi mnożą się trudności, które niełatwo będzie przezwyciężyć. Konferencya będzie prawdopodobnie podzielona na szereg stałych komisyi.

Losy szpitala państwowego we Lwowie.

O remont budynków. — Przepełnienie. — Przeżyte zwyczaje. — Brak nowoczesnych urządzeń.

Lwów, 14. maja.

(a) Ze sfer interesowanych otrzymujemy szereg szczegółów, dotyczących obecnego stanu naszego szpitalnictwa, oraz **stosunków panujących w państwowym szpitalu.**

Sam budynek szpitalny, nie wyłączając licznych zabudowań klinicznych, od niepamiętnych czasów nieremontowany gruntownie, przedstawia dziś, szczególnie na zewnątrz, **widok pożałowania godny.** Przed wejściem do gmachu zaraz na wstępie widać porysowane i odrapane w wielu miejscach mury, kraty u okien powykręcane, krzyki i śpiewy z niektórych oddziałów itd.

Wewnątrz oczywiście **przepełnienie,** dochodzące do tego stopnia, że o miejsce niejednokrotnie trudno. Wedle wykazów, obecnie **pozostaje w leczeniu około 1300 osób,** nad którem i opiekę sprawuje **85 lekarzy.**

Aprowizacya szpitalna, na którą tak często narzekano w czasie wojny, obecnie nie pozostawia wiele do życzenia. Chorzy płacą wprawdzie w klasie III 500 mk., w klasie II 800 mk., w klasie I-szej 1200 mk., lecz kwota ta wobec dzisiejszej konjunktury na targach, nie pokrywa kosztów utrzymania.

Zaaklimatyzowany zarząd szpitala, kieruje się wciąż przeżytemi metodami, nie zwraca wcale uwagi na to, że **urządzenie wewnętrzne gmachu szpitalnego nie odpowiada już dzisiejszym wymogom.** Brak przedewszystkiem odpowiedniej ilości i należycie urządzonych łazienek i klozetów, nieodpowiednie pomieszczenie działów gospodarczych itd. Także **pomieszczenie chorych pozostawia wiele do życzenia.**

Są to wszystko kwestye natury piekącej, o których doniosłości dyrekcya czy zarząd nie zdają sobie chyba sprawy.

Także sprawa regulacyi płac i stosunków służbowych urzędników szpitalnych, którzy przeszli na etat państwowy, dzięki opieszałości pewnych czynników **nie może doczekać się załatwienia.**

Milionowy dar dla Lwowa.

Lwów, 14. maja.

Donoszą nam z Krakowa, że znana ofiarodawczyni na rzecz Muzeum Narodowego im. Króla Jana III. we Lwowie p. Helena Dąbczańska przygotowuje dla miasta Lwowa nowy wspaniały i milionowy dar. Jest nim bardzo ładny, modrzewiowy wiatrak, który posiada 22 skrzydeł podwójnych czyli 44 kartonów pod szybą. Na te kartony zostały nalepione szkice, rysunki, akwarele lwowskich malarzy, jak Sichulskiego (karykatury lwowskie), Janowskiego (akwarele-szkice), Grottgera (szkice), Batowskiego, Brunona Tepy (którego zbiór obrazów ofiarowała niedawno p. H. Dąbczańska Lwowowi), Franciszka Tepy, Wyczółkowskiego, prof. Weisa (szkice), Alojzego Rejchana, Józefa Rejchana, Stanisława Rejchana, Rybkowskiego seniora i juniora, Opolskiej, Andrzeja Grabowskiego, Wojciecha Grabowskiego, Witwickiego, Scheyera, Harasimowicza, Dobrowolskiego, Obsta, Zajchoowskiego, Grabińskiego, Błockiego, Reyznera i Rozwadowskiego.

Strajk farmaceutów trwa dalej!

Pertraktacye obu stron. — Porozumienie co do wysokości płac. — Zerwanie rokowań.

Lwów, 14. maja.

(a) W piątek, jak już donosiliśmy, rozpoczęły się **rokowania między właścicielami aptek a strajkującymi** farmaceutami.

Późno w nocy osiągnięto ostatecznie porozumienie co do płac, a mianowicie właściciele aptek zgodzili się na podwyższenie pensyi **najmłodszym pracownikom z 42.000 mk. na 60.000 mk.,** zaś **starszym** magistrom farmacyi **z 60.000 na 75.000 mk.** miesięcznie. Nadto z chwilą pojawienia się nowej taksy za czynności aptekarskie, właściciele uwzględnią pracowników do wysokości 3/5, a tem samem płace unormowane ulegną dalszej podwyżce.

Gdy weszła na porządek dzienny **kwestya odszkodowania za czas strajku,** właściciele aptek zaproponowali, **aby czas strajku wliczono pracownikom do dorocznego urlopu,** jednak tym tylko, którzy korzystają z urlopu ponad 2-tygodniowego.

Delegaci pracowników oparli się temu w sposób stanowczy i po dłuższej dyskusyi rokowania zostały zerwane.

Wyłoniła się też dalsza **drażliwa kwestya,** mianowicie właściciele aptek nie mają zamiaru pertraktować z reprezentantami Związku farmaceutów, do którego należą osoby, stojące poza zawodem aptekarskim, lecz pragną prowadzić rokowania jedynie z delegatami strajkujących. Kwestya ta przyczyniła się do zaostrzenia konfliktu i **około godziny 3-ciej nad ranem dalsze pertraktacye przerwano.**

Następna konferencya odbyć się ma prawdopodobnie w poniedziałek wieczorem.

Celem rychłego zażegnania strajku, **podjął się interwencyi wiceprezydent miasta p. Obirek,** który ma zwołać w tej sprawie konferencyę.

O rozbudowę miast.

Ankieta Polskiego Towarz. Ekonomicznego.

Lwów, 14. maja.

(§) Na wczorajszem trzeciem posiedzeniu przemówił pierwszy **r. prof. Thulie. Nadbudowę piąter uważa za mniej kosztowną** i taką właśnie akcyę należy popierać. Należy używać materyałów tanich, krajowych, a na wsi takich, które są na miejscu lub w sąsiedztwie. Musimy przedewszystkiem oszczędzać cegły, której wypalenie wymaga dużo węgla. Z prawa budowli, istniejącego w tej części Polski, należy korzystać szerzej, niż to się dzieje dotychczas, grunta niezabudowane należy opodatkować. Udział kapitału zagranicznego uważa za nie bardzo pożyteczny. Od władz należy żądać, by się w swojem pomieszczeniu ograniczyły. Tak np. **województwo zajmuje dziś tyle miejsca, ile dawniejsze namiestnictwo, a akcya miasta w tym kierunku u wojewody nie odniosła skutku.** To samo odnosi się także i do władz wojskowych.

Adw. dr. **Dwernicki,** dyrektor Miejskiego Zakładu kredytowego, oświadcza się za budowaniem **mieszkań hygienicznych,** a więc muszą być conajmniej wodociągi, gaz i elektryka, choć w Ameryce np. nawet tanie mieszkane ma tyle sypialń, ile osób się znajduje w mieszkaniu. Ze względów finansowych należy się przedewszystkiem oświadczyć za nadbudowami, na które nie tylko finansowy wydatek jest mniejszy, ale się też dadzą szybdiej przeprowadzić. Nie zgadza się z tymi, którzy budowanie wielkich domów uważają za konieczność. Należałoby jednak wyszukać pewną dzielnicę miasta, któraby się rozbudowało. Kamienice zaś nie powinny być zwarte, lecz wolno stojące.

Cyfry dowodzą, że pod względem mieszkań jesteśmy we Lwowie na szarym końcu, a stosunki te urągają najprymitywniejszym wymaganiom hygieny.

Od r. 1914 do dziś wybudowano zaledwie trzy nowe domy. Podczas gdy Miejski Zakład Kredytowy dawał w r. 1920 i 21 tylko wekslowy kredyt budowlany, oprocentowany na 12 do 15 od sta, dzisiaj daje kredyt 6-cio procentowy celem zachęcenia do budowania. **Konjunktura dla budowy domów jest teraz szczególnie dobra,** bo włożony kapitał bardzo dobrze się amortyzuje. Omawia dalej rządowy projekt ustawy o rozbudowie miast.

Nowe domy będą wolne od ochrony lokatorów, rekwizycyi i wszystkich podatków państwowych i gminnych, a właściciel budynku nie odpowiada osobiście za kredyt hipoteczny. Minister skarbu dla wszystkich ulg kredytowych okazał znaczne zrozumienie i na nie się już zgodził. Gminom otwiera ustawa bardzo szerokie horyzonty i nie należy wątpić, że w pierwszym rzędzie gmina lwowska stanie na wysokości swego zadania. Dlatego należy się domagać od Sejmu, by ustawę tę jeszcze teraz uchwalił.

Adw. dr. **Buber** wątpi, aby ustawa o rozbudowie miast mogła zachęcić kapitał prywatny, bo ona ogranicza jego oprocentowanie na 9 od sta. Nie wchodzi także w rachubę rząd, który sam nie może budować.

Natomiast wyjściem byłaby **zasada, że każdy lokator ma płacić pewien podatek na cele mieszkaniowe,** a Zjazd zrzeszeń lokatorów uchwalił zeszłego tygodnia, że podatek ten ma wynosić 20-krotny czynsz. **We Lwowie podatek ten wynosiłby dwa miliardy** i dałby bardzo poważny fundusz na budowę mieszkań. Oświadcza się za najdalej idącemi ulgami dla kapitału prywatnego i **omawia szeroko praktyki dzisiejszych kamieniczników** przy remoncie kamienic lub wynajmywaniu mieszkań.

Dr. Dręgiewicz również nie wierzy w inicyatywę kapitału prywatnego i wierzy tylko w ożywienie ruchu budowlanego przez ludzi, mających potrzebę mieszkania. Przemówił jeszcze r. **Szpondrowski,** poczem ankietę odroczono.

Uroczystość „pierwszej łopaty" na wzgórzach kadeckich.

Lwów, 14. maja.

(p.) Dzisiaj odbędzie się o godz. 11 rano na wzgórzach Kadeckich piękna uroczystość. „Pierwsza łopata" zostanie wbita w grunt, na którym ma się wznieść gmach, będący nie tylko wyrazem realnej potrzeby, ale nadto świadectwem dzielności i tężyzny naszego społeczeństwa, które umie zdobyć się na czyn samodzielny — ofiarnością i pracą dokonać pożytecznego działa, nie oglądając się na opiekuńczą akcyę rządu.

Gdy kwestya mieszkań dla tych dzielnych zastępców młodzieży technickiej, które Politechnika lwowska ma wykształcić na przyszłych budowników Polski gospodarczej i przemysłowej, stała się jaknajbardziej piekącą, bo mały Dom techniki przy ul. Issakowicza nie mógł sprostać swemu zadaniu, a o umieszczeniu prywatnem w obecnych warunkach myśleć nie było można, gdy próby znalezienia pomocy u Rządu nie dały należytych rezultatów — wtedy młodzież technicka w łączności z obywatelsko czującą częścią społeczeństwa rozwiązały zagadnienie.

— My damy pracę — rzekli technicy, wy dostarczycie nam środków materyalnych i bierzmy się bez zwłoki do dzieła.

Powstał Komitet obywatelski i dzielnie się krząta około zrealizowania tej myśli, czego dowodem dzisiejsza uroczystość.

Dzielnemu Komitetowi i energicznym pracownikom Szczęść Boże!

Ustąpienie ministra rolnictwa.

Warszawa, 13. maja.

(Tel. wł.) Krążą pogłoski, że minister rolnictwa i dóbr państwowych ustępuje ze stanowiska. Rezygnacya p. Raczyńskiego nie jest spowodowaną względami natury zasadniczej, czego dowodem jest fakt, iż obejmuje podsekretaryat stanu w tymże ministeryum.

Mianowanie nowego ministra rolnictwa ma nastąpić w najbliższym czasie.

„Problem" sali Tow. muzycznego.

Lwów, 14. maja.

Zdając sprawę w wczorajszym numerze „Gazety Porannej" z oratoryum Haydna w Tow. Muzycznem napomknąłem o „problemie" sali.

Badać sprawę z onegdajszej audycyi — to naprawdę nie była rzecz łatwa, jeśli się zważy w jakich warunkach się odbywała. Okazało się przedewszystkiem to, że na takie audycye, jak wczorajsza, **sala Towarzystwa Muzycznego jest za mała** lub też, że musiałoby się ją w inny sposób adaptować, w każdym razie starając się o to, by było w niej jak najwięcej powietrza. **Nie pamiętam, bym kiedykolwiek wyszedł tak strasznie znużony,** jak po onegdajszej audycyi.

Brak powietrza, nie gorąco, lecz **upał na sali** wprowadzały słuchacza w stan taki, że przychodziło mu walczyć z soobą, by był zdolny do słuchania. Że tak być mogło nie dziwię się temu. **Sala jest nieprzewietrzana. Salę koncertową zajęło kino** dopuszczając koncerty tylko czasem do ich właściwej siedziby. Kończy się przedstawienie kinowe, a rozpoczyna się koncert. Tak być nie powinno. Pomijam ten fakt, że dzięki temu **sztuka szukać musi schronienia „kątem"** stwierdzam natomiast, że dla mnie jest i pozostanie niezrozumiałą kalkulacya. Kino salę niszczy. Zapewne daje jakieś dochody, czy ich jednak nie będzie trzeba pomnożonych X razy włożyć w adaptacye — to kwestya, o ile mnie się wydaje przesądzona. Zasadniczą jest ta, że koncerty powinny odbywać się w sali, która musi dysponować odpowiednią atmosferą. Nie dziwię się temu, że słuchaczowi może ciągle na myśl przychodzić, gdy słucha produkcyi orkiestralnych, czy też solistów grających na instrumentach smyczkowych: „czy instrument niestrojony, czy się muzyk mylił". W takiej atmosferze inaczej grać nie można. Zatem onegdajsze świadczenia orkiestry znajdują i w tem pełne usprawiedliwienie, chociaż naprawdę wolelibyśmy, by się bez nich obeszło i by „problem sali" nareszcie został rozwiązany.

Prof. Lesław Jaworski.

Z teatru „Bagatela".

Lwów, 14. maja.

Ostatnie dwa programy sympatycznego teatrzyku „Bagatela" zaprezentowały nam oprócz niedobitków starego personalu szereg nowych sił. **Wiera Rin** posiada urodę, wdzięk, duży temperament i wrodzone zdolności do tańca. Ze śpiewem jest trochę gorzej, ale w tej dziedzinie ratuje ją z powodzeniem muzykalny partner **Sangarzewski. Wróblewski,** to zanikający już typ monologistów starej daty. Wprawdzie nie tak groteskowy i efektowny, jak Gierasieński, ale plastyczny w charakterystyce i uzbrojony zapasem starych, lecz nigdy nie zawodzących kawałów. Również da się nam poznać po raz pierwszy jako aktor **dyr. Śliwiński,** a drobny epizod apasza świadczy jak najlepiej o jego kwalifikacyach aktorskich. Dyr. Śliwiński dla dobra swego teatrzyku powinien częściej pokazywać się na scenie. Bolcio **Kamiński** jest zawsze przemiłem zjawiskiem na scenie, a **Dawidowicz** po doskonałej „Shimmy" szuka nowego szlagera

(h. z.)

INŻ. EDMUND LIBAŃSKI.

Z postępów wiedzy i techniki.

Prof. dr. Einstein wobec zjawisk medyumicznych. — Interesująca dyskusya.— Przestrzeń czterowymiarowa. — Intuicya wielkich myślicieli. — Muzyka i matematyka. — Psychopatyczna literatura.

Znany niemiecki pisarz Moszkowski, zebrał wyniki całego szeregu rozmów z rozsławionym dziś, możnaby rzec zbyt natrętnie przez psychopatycznych entuzystów prof. **Einsteinem.**

Jak wiadomo, to tak zwana **względność czasu i przestrzeni** doprowadziła do pojęcia „czterowymiarowej rozciągłości" (kontinuum) w której mieścić się mogą rozliczne i odmienne od naszego zmysłowego świata — światy trójwymiarowe.

Mogą się mieścić **podobnie** jak w przestrzeni trójwymiarowej istnieją twory dwuwymiarowe (geometryczne, idealne) powierzchnie płaskie, krzywe, kuliste, itp.

Żywe istoty bytujące na takich różnych powierzchniach nie mogłyby nigdy dojść do jakiegoś, porozumienia, mieszkający na powierzchni płaskiej, miałby inne wyobrażenie o swym świecie, niż mieszkaniec na pow. krzywej o swoim miejscu bytowania.

Wszystkie prawa fizykalne i geometryczne, prawdziwe dla świata na równej płaszczyźnie, nie mogłyby mieć zastosowania dla objawów na powierzchni np. kuli.

A więc byłyby **względne. Prof.** Einstein genialnem ujęciem sprzeczności w hipotezach fizykalnych, odkrył prawa matematyczne określające zjawiska fizykalne (grawitacyę, elektryczność i magnetyzm) a w następstwie wyłoniła się hipoteza czterowymiarowej przestrzeni, ujęta matematycznie i możliwie poglądowo przez prof. Minkowskiego. Właściwie zasłużeni są na tym polu uczeni: Lorentz i Minkowski, podobnie matematycy i fizycy, jak i twórca teoryi — Einstein.

Nie wchodzę jednak obecnie w sprawy teoryi relatywności i podać pragnę kilka spraw aktualnych i zapatrywania na nie wypowiedziane przez uczonego, który na wykładzie publicznym w Genewie podczas dyskusyi oświadczył, że pojęcie „czterowymiarowej przestrzeni" może być rzeczywistością, jakkolwiek umysł nasz, nie potrafi sobie tego wyobrazić.

A więc pojęcie niewyobrażalne.

Dla bliźniego z epoki Ptolemeusza z dogmatem iż ziemia jest płaską tarczą, okrążoną oceanem — pojęcia „w górze" lub „w dole" — były absolutne, zaś pojęcie, by tam pod nogami ludzie chodzili z głowami na dół, wprost „niewyobrażalne".

Moszkowski zapytał Einsteina: co sądzi o zjawiskach medyumicznych? — wszakże teorya czwartego wymiaru jest w sam raz dla spirytystów — słynny prof. Zöllner tłómaczył tak zjawiska przenikania materyi i ruch przedmiotów bez dotyku na seansach z medyum „Slade". Istotnie tak było, że niektórzy spirytyści powoływali się na Einsteina.

Na to odrzekł profesor:

Nie będzie Pan wymagał bym na takie przekręcanie lub niezrozumienie moich prac, miał ochotę do odpowiedzi. — Moszkowski jednak, który sam zajmywał się objawami medyumizmu i był obserwatorem przy doświadczeniach medyumicznych, dalej przypuścił szturm do Einsteina.

Panie Profesorze, pan nie wierzy w prawdziwość zjawisk, ale dajmy na to, pojawia się nagle człowiek, będący w posiadaniu nieznanej jeszcze siły przyrody, to znaczy niezbadanej. Potrafiłby np. doskonale manipulować elektrycznością, nim ktokolwiek z ludzi mógł zobaczyć jakieś zjawisko elektryczne. Dałby widowisko w cyrku lub gdziekolwiek, ku osłupieniu publiki wyciągałby iskry z któregokolwiek widza.

Teraz dwaj uczeni mają wydać orzeczenie o tem.

Profesor A, powiada: to wszystko głupstwa, odmawia zasadniczo badanie tych zjawisk. Prof. B., chce zbadać te objawy ale pod warunkiem, że magik wydobywający iskry z ludzi, podda się jego warunkom fizykalnym.

Ustanawia warunki, które jednak przeciwdziałają występowaniu zjawisk elektrycznych, i tak prof. A. i prof. B. łącznie grzebią pole nowych zjawisk, pole zbadania nowych sił przyrody.

Czy ten magik był lub nie był szarlatanem, to rzecz podrzędna, bo pod jego szarlatanerya tkwiły warte badań fakta.

„Uznaję — rzecze Einstein — iż pański pomysł leży w granicach logicznej niemożliwości, ale dla mnie prawdopodobieństwo odkrycia „tajemnej" siły przyrody jest tak znikająco małe, że żałowałbym czasu na zajęcie się specyalnie, taką sprawą. Ważniejsze mam sprawy do pracy.

„Panie profesorze — mówi Moszkowski — jako reprezentant badaczy najściślejszej rzeczywistości, ma Pan słuszność, z tą dążnością do poznawania „tajemniczości" — nie chce pan mieć nic wspólnego, a jednak ten pęd do mistyki, jest dziś niezwyciężonym faktem, widocznym i istniał w czasach poprzedzających dzisiejsze."

Wielcy myśliciele i odkrywcy byli do głębi religijni Keppler, Kant, Pascal, Bacon i wielu in-

Sensacyjny proces komunistyczny w Krakowie.

Kraków, 13. maja.

Sensacyjny proces o zdradę główną, popełnioną przez agitacyę komunistyczną trzymał w naprężonej uwadze przez cały tydzień ostatni umysły publiczności krakowskiej. Na to olbrzymie zainteresowanie złożyły się zarówno wzgląd na osoby niektórych oskarżonych, jako też układ aktu oskarżenia, który w bardzo wyczerpujących wywodach zbrodnię kwalifikował jako **czyn, godzący w samą istotę państwa polskiego.**

Na ławie oskarżonych zasiadło osób 5, różnego stanu i stopnia inteligencyi a mianowicie: **dr. Zygmunt Wodecki**, komisarz kolejowy, **dr. Bolesław Drobner**, chemik, **Bolesław Bednarczyk**, ślusarz warsztatowy, **Samuel Baum**, recte Mandelbaum oraz **Michał Hoffman**, urzędnik Kasy chorych.

Tło całej sprawy stanowiły **agitacye komunistyczne** prowadzone od grudnia r. 1920 z ramienia Centrali komunistycznej w Warszawie, **które miały doprowadzić do wybuchu strajku generalnego w całej Polsce** w dniu 1 marca 1921 r.

Przed wybuchem tego strajku odbyły się w Krakowie dwa zgromadzenia a to dnia 27-go i 28-go lutego.

Na jednem z tych zgromadzeń miał według zeznań świadków, osk. dr. Drobner wygłosić szereg **podburzających przemówień**, wzywając proletaryat do walki z bronią w ręku celem wywalczenia rządu Rad robotniczych, przyczem miał zalecać **potworne środki sabotażu, jak zamknięcie wodociągów i t. p.**

Inni oskarżeni mieli wygłaszać podobne mowy.

W toku rozprawy wszyscy oskarżeni twierdzili stanowczo, że należą do P. P. S. ale z komunizmem nie mają nic wspólnego a ponieważ zeznania świadków, przeważnie agentów policyjnych, okazały się w wielu wypadkach sprzeczne i niezbyt wiarygodne, przeto ława sędziów przysięgłych w dniu wczorajszym, który był 7-mym dniem rozprawy **wydała werdykt uniewinniający wszystkich oskarżonych** od zarzuconej im w akcie oskarżenia zbrodni.

Po odczytaniu tego werdyktu przewodniczący ławy wyraził imieniem wszystkich sędziów przysięgłych ubolewanie tym wszystkim funkcyonaryuszom policyjnym, którzy nie zdołali złożć relacyi jasnych i dokładnych.

Na podstawie tego werdyktu **trybunał uwolnił wszystkich oskarżonych** od winy i kary. Wypuszczenie na wolność oskarżonych nastąpiło bezzwłocznie.

Po ogłoszeniu przez trybunał wyroku uwalniającego **dr. Wodecki demonstracyjnie wziął na ręce swego 10-letniego synka, tuląc go do piersi.**

Wyrok nastąpił o godzinie 8-mej wieczorem. Sala rozpraw i korytarz były oblegane przez tłumy publiczności. Również przed gmachem sądu tysiące ciekawych oczekiwało wyniku rozprawy.

Zmniejszony kontyngent jaj na wywóz.

Chwalebna decyzya Komisyi dla walki z drożyzną.

(p.) Z Warszawy donoszą o niemiłej niespodziance, jaka spotkała firmy eksportowe jajczarskie w postaci decyzyi Nadzwyczajnej Komisyi do walki z drożyzną, która to uchwałą (wbrew uchwale Rady ministrów z końca kwietnia) w dniu 4 bm. postanowiła udzielić na maj pozwolenia na wywóz nie 200 wagonów jaj, jak uchwaliła Rada ministrów, lecz 50 wagonów.

Podniesiono też opłatę wywozową z 10 mk na 20. Jednocześnie uchwałą Komisyi Nadzwycz. do walki z drożyzną postanowiono przyznać majowy kontyngent wywozowy przedewszystkiem kooperatywom.

Z DNIA.

W ZIELONE.

Skoro tylko maj nastanie
I dnie słońcem rozzłocone,
Wnet namawiam me kochanie,
By bawiła się w zielone.

Odtąd czyham na dziewczątko
Chytrze, skrycie i niezłomnie,
Ona broni się jak lwiątko,
Bowiem nie chce przegrać do mnie.

Wczoraj — zdradzę się z sekretem —
Krew mi z serca zbiegła wszystka:
Moja mała za gorsetem
Nie znalazła swego listka.

Czując, że straciła karty,
Ona zbladła tak, jak Djana.
Taki zakład to nie żarty,
Jak przegrana, to przegrana.

I uczułem moc i władzę,
Całą słodycz owej chwili.
Tak, wygrałem! — Lecz nie zdradzę
O cośmy się założyli.

Nemo.

NADESŁANE.

nych stwierdzało niezbicie, iż duszom ich zaciasno w rynsztunku" ściśle obejktywnych dowodów, intuicya mówiła im o niepojętej „wszechmocy" a zachwyt nad odkrytymi prawami, przeobrażał się w cześć dla Stwórcy Boga.

„**Komu obcą jest muzyka i matematyka — nie ma tu wstępu**" głosił napis, frontowej świątyni Pitagorasa, — muzyka jako najwyższa rozkosz estetyczna harmonii a matematyka jako zachwyt umysłu wzbudzony cudowną prawidłowością zdarzeń w wszechświecie."

Słowa mistrza brzmią jak modlitwa i są nią, bo wyrażają iż nikły twór organiczny: „homo": tai w sobie świat, który olbrzymieje w płomieniu jednej iskry bożej — mistycznej intuicyi.

Jakżeż daleko odbiegło pokolenie dzisiejsze od tych odwiecznych żywych prawd! Jednostronny wybujały wpływ materyalizmu, obuchem wali dziś w rozbite dusze, zwierciadłem tych tragedyi i mąk, to literatura liryczna. Obłędny człowiek w samopastwieniu się nad sobą pisze: Pamiętniki pana Boga" w psychopatycznym szale zamiast szukać porady u lekarza psychiatry, szuka jej w atramencie i druku. Lecz psychoza ta zatacza okręgi coraz dalsze — w tak brzemiennych czasach i znojnej doli, jaką przeżywa odrodzona Polska, inni zatraceńcy tłomaczą i drukują te kalectwa umysłowe. Psychopatyczna literatura łamie dusze młode, i tu powinno się zrywać chwasty co nam dusze głuszą.

Sprawa bezpośredniej komunikacyi kolejowej z Ukrainą.

Lwów, 14 maja.

(S) Jak się z kompetentnego źródła dowiadujemy, sprawa podjęcia **bezpośredniej komunikacyi kolejowej z Ukrainą przez Podwołoczyska** jest bliska urzeczywistnienia. W lwowskiej dyrekcyi kolejowej poczyniono już wszystkie czynności przygotowawcze dla objęcia ruchu osobowego i twarowego.

W tym też celu odbędzie się **w dniach 15 i 16 maja br.** w Podwołoczyskach zjazd przedstawiciei U. S. Republ. z delegatami tut. władz, a to Województwa, Izby skarbowej i lwowskiej Dyrekcyi kolejowej celem zawarcia umowy i ustalenia terminu podjęcia ruchu granicznego w stacyach Podwołoczyska i Wołoczyska.

Po odbyciu naoczni w wymienionych stacyach będą się toczyły dalsze obrady w tutejszej Dyrekcyi kolei państw.

Niemiła przygoda Didura na granicy.

(p.) Znakomity śpiewak Adam Didur, który obecnie wraz z rodziną powrócił z Włoch do Polski, i bawi na gościnnych występach w Krakowie spotkał się u wstępu do kraju z niemiłą przygodą. Żołnierz posterunkowy na granicy w Oświęcimiu nie chciał uznać niezrozumiałego dlań paszportu angielskiego, więc zadecydował, że **podejrzani pasażerowie muszą być internowani w barakach.**

Nie pomogły perswazye, dopiero interwencya kilku urzędników cłowych, którzy poznali znakomitego śpiewaka, zdołała go uwolnić od owacyjnego przyjęcia „w barakach" ze wszystkiemi jego przyjemnościami.

Złoto w gumach automobilowych.

Lwów, 14. maja.

(p.) Z Krakowa donoszą, że policya tamtejsza wpadła **na trop spekulantów walutowych, którzy olbrzymie ilości złota wywozili z Polski.** Do tego celu pozakładali nawet na terenie krakowskim liczne placówki, mające skupywać złoto, a następnie przesyłać je do Oświęcimia i Sosnowca, gdzie się mieszczą dwie główne centrale.

Jak stwierdzono, spekulanci owi wywożą złoto i kosztowności w gumach automobilowych (zapasowych) do Oświęcimia, gdzie następuje przeładowanie przemytu.

W aferę tę, jak słychać, wmieszanych jest **kilka znanych osobistości krakowskich.** Najbliższe dni przyniosą nowe i sensacyjne rewelacye w tej sprawie.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

W niedzielę, 14. maja o godz. 3.30 po południu „O skibę“, dramat w 4 aktach Kosora.

W niedzielę, 14. maa o godz. 7-mej po połud. „Tannhäuser“, opera w 3 aktach Wagnera.

W poniedziałek, 15. maja o godz. 7.30 wieczór „Sprzedana narzeczona“ opera w 3 akt. Smetany.

We wtorek, 16. maja o godz. 7.30 wieczór „Wierna kochanka“, komedya w 3 aktach Fijałkowskiego.

TEATR MAŁY.

W niedzielę, 14. maja o godz. 3.30 po południu „Mucha hiszpańska“, farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

W niedzielę, 14. maja o godz. 7.30 wieczór „Kontrolor wagonów sypialnych“, farsa w 3 akt. Bissona.

W poniedziałek, 15. maja o godz. 7.30 wieczór „Kontrolor wagonów sypialnych“, farsa w 3 akt. Bissona.

We wtorek, 16. maja o godz. 7.30 wieczór „Grube ryby“, komedya w 3 aktach Bałuckiego.

TEATR NOWOŚCI.

W niedzielę, 14. maja o godz. 3.30 po południu „Miliarderzy“, operetka w 3 aktach Steffana.

W niedzielę, 14. maja o godz. 7.30 wieczór „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykaya.

W poniedziałek, 15. maja o godz. 7.30 wieczór „Szał miłości“, operetka w 3 aktach Buttykaya.

We wtorek, 16. maja o godz. 7.30 wieczór „Kuzynek z Honolulu“, operetka w 3 aktach (premiera).

—o—

Teatr literacko-artystyczny „Ul“

program od 10 maja.

1. Część koncertowa: Bronowski, Windheim, Sławski, Wilkoszewski, Duet Barańskich.
2. Występy gościnne Henia Domańskiego.
3. „Ivetta“, operetka.

Dekoracye pędzla prof. Krupskiego.

—o—

„BAGATELA“ od 12 maja b. r. 1) Część koncertowa pp. Noskowska, Borczyńska, Budzanowska, Dawidowicz, Lubicz. 2) Występy Wojtka Wróblewskiego. 3) Znakomity duet. Wiera Rin i K. Sanguszewski. 4) Sketch w 1 akcie „W kawiarni przy ul. Stanisława“. 5) Operetka w 1 akcie z węgierskiego „Królowa tańca“.

—o—

Z Uniwersytetu Ludowego im. A. Mickiewicza. We wtorek 16 bm. o godz. 6.30 przy ul. Bourlarda l. 5, na żądanie licznych słuchaczy, którzy z powodu przepełnienia sali nie mogli wysłuchać prelekcyi o teoryi Einsteina, powtórzy inż. Libański swój wykład pt.: „Prof. Einstein i jego teorya relatywności“ (z obr. świetl.).

II. Wieczór dyskusyjny Zaw. Zw. Lit. Polsk. (odłożony z kwietnia) z prelekcyą dra Włodzimierza Jampolskiego p. t. „Obecny stan teatru lwowskiego“, odbędzie się we wtorek, 16. bm. o godz. 8 wieczór w sali Kasyna i Koła lit.-art. — Bilety zakupione zachowują swą ważność. Reszta do nabycia w składzie nut WP. Połonieckiego, po 200 i 100 mk. Wieczorem od 7 przy kasie.

Z Towarzystwa Zabaw Ruchowych. T. Z. R. otworzyło dnia 3. bm. swój Park gier i zabaw dla młodzieży, która w liczbie około 2000 zgłosiła się na ćwiczenia. Ćwiczenia fizyczne, zabawy i gry odbywają się codziennie od godz. 3.30 do 7-mej pod głównem kierownictwem prof. dra Dręgiewicza. Nadto ćwiczą w parku samodzielne drużyny studenckie i drużyny nowopowstałych klubów sportowych, jak Klub Robotniczy, Klub Handlowców itd. Zaznacza się, że wszelkie zezwolenia na korzystanie z Parku T. Z. R., wydane przed dniem 2. maja, tracą znaczenie, gdyż obecnie boiskami Parku T. Z. R. dysponuje tylko jego kierownik, prof. Dręgiewicz.

Wyniki końcowe zbiórki Tygodnia dzieci TOM. w r. 1921. 1) Województwo lwowskie 858.349.64 mkp. 2) Województwo stanisławowskie 645.768.50 mkp. 3) Województwo tarnopolskie 514.376.50 mk. Łączny czysty dochód ze zbiórki 2,018.494.64 mk.

Wymiar podatku dochodowego we Lwowie. (s) Wczoraj odbyło się pierwsze posiedzenie komisyi wymiarowej podatku dochodowego dla drugiej dzielnicy. Przewodniczył nadradca Władysław Fiszer. W skład komisyi wchodzą pp. Dziwiński, Jaeger, Bierowski, Cirin, dr. Godlewski, Jakób Mund, adw. Kamieński, Gubrynowicz, Finkelstein, Kisslinger, Lubliner, Politzer i Pammer oraz kilku urzędników skarbowych.

Hojny dar. Spółka Akcyjna „Pezet“ ofiarowała na rzecz stypendyów dla 10 studentów Politechniki lwowskiej kwotę 250.000 mk., oraz kwotę 50.000 mk. na rzecz funduszu stypendyjnego tejże Uczelni, im. „Obrony Lwowa“. Przykład godny naśladowania.

Koncert zaszczytnie znanych profesorów tutejszego Konserwatoryum pp. Cetnera i Webera z łaskawym współudziałem pani Drexler-Pasławskiej, odbędzie się we środę, 17. maja w sali Tow. Muzycznego, Chorążczyzna l. 7, o godz. 8 wiecz. Czysty dochód z koncertu przeznaczają pp. artyści na cele budowy pomnika Orląt na Technice. Program podadzą afisze. Bilety wcześniej do nabycia w składzie nut Wp. Seyfarta, Akademicka 6.

(p.) **Wysokość czynszów w nowych domach.** Warszawski inżynier p. Drzewiecki obliczył, że na 100 mk. płaconych przed wojną komornego, trzebaby płacić w nowo wzniesionym domu **50 tys. mk.**, o ile kapitał byłby uzyskany na 2 prc., a 115 tys. mk. o ile kapitał uzyskany zostałby na 6 prc.

(p.) **Nowe inwestycye Zakopanego.** Z Zakopanego donoszą, że łaźnia publiczna otwartą zostanie tam 1. lipca br., a nowy wielki szpital epidemiczny na Kościelnicy oddany będzie do publicznego użytku 1. listopada br. Są to ostatnie dwie największe inwestycye Zakopanego.

W wybitnie krytycznym położeniu znajduje się zwłaszcza kuchnia Tow. Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu J. K., dostarczająca dziennie ponad 600 obiadów i kolacyi. Z chwilą przerwania pomocy amerykańskiej, kuchnia w najbliższym czasie zastanowi swoją pożyteczną i humanitarną akcyę, o ile społeczeństwo nie dostarczy wybitnej i spiesznej pomocy. Mamy nadzieję, że ofiarne, jak zawsze społeczeństwo polskie, nie da na się długo czekać i wydatną pomocą w naturze i datkach pieniężnych, które przyjmuje Zarząd Bratniej Pomocy Studentów Uniwersytetu J. K., ul. Łozińskiego l. 7, umożliwi dalsze prowadzenie kuchni.

(p.) **Agitacya bolszewicka w Sanoku.** W Sanoku odbył się onegdaj proces przeciwko Julianowi Głowie, Oskarżony, Ukrainiec, rozszerzał broszury bolszewickie, jakoteż przeciwne ustrojowi państwa. Przysięgli 11 głosami potępili agitacyę bolszewicką, uznając Juliana Głowę winnym zbrodni zdrady stanu. Trybunał przyjąwszy, że obwiniony nie był jeszcze karany i nie skończył lat 20, wymierzył mu karę 2-letniego ciężkiego więzienia.

Bal Czerwonego Krzyża. Tradycyjnym zwyczajem podczas „Tygodnia Czerwonego Krzyża“ jest i w tym roku bal, stanowiący „clou“ Zielonego karnawału. Bal ten ma już ustaloną opinię, najlepszej, niefrasobliwej i wytwornej zabawy. Protektorat nad balem, który odbędzie się dnia 31. maja w Kasynie oficerskim objęły pp. wojewodzina Grabowska, generałowa Jędrzejewska, prez. Neumanowa, hr. Tarnowska i hr. Koziebrodzki. Bliższe szczegóły i listę gospodyń podamy niebawem. Posiedzenie następne odbędzie się we wtorek o godzinie 12-tej w południe w lokalu Czerwonego Krzyża. Uprasza się o liczne przybycie.

Strzelanie piechoty ostrymi nabojami. Komenda miasta Lwowa ogłasza: Dnia 18. maja br., we czwartek, odbędzie się strzelanie piechoty ostrymi nabojami na strzelnicy bojowej między Zboiskami, Hołoskiem Wielkiem, Brzuchowicami, Hamulcem, Grzybowicami małemi, Grzybowicami wielkiemi i Malechowem. Linia strzałów Łysa Góra, względnie Brzuchowice.

Teren zagrożny obstawiony będzie posterunkami, do zarządzeń których zechce się PT. Publiczność zastosować. — Ćwiczenia trwać będą od godz. 7.30 rano do 14-tej.

Wesoło i swobodnie spędzają ludzie czas w ogrodzie Kościuszki. Dzieci małe, studenci — uganiają po trawnikach — a za nimi pieski ujadają wesoło. Tam znowu w jakimś uroczym zakątku, na zielonej trawce — czuła para — przytem on zrywa dla niej najpiękniejsze bratki i składa u jej stóp. A dozorca ogrodu, spoczywa na ulubionej ławeczce i wygrzywa się na słońcu wspominając młode lata.

Wystawa prac wybitnego art.-malarza Aleksego **Nowakowskiego** otwartą została 12 bm przy ul. Ziemiałkowskiego 2. I. p.

Na ślub króla serbskiego Aleksandra z ks. Maryą Rumuńską uda się delegacya w osobach pułk. Wieniawa-Długoszowskiego (jako reprezentanta domu Naczelnika Państwa), p. Eustachego Sapiehy i posła polskiego w Belgradzie p. Okęckiego jako przedstawiciela rządu.

(„) **Podrzucone dziecko.** Koło szpitala powszechnego znaleziono wczoraj podrzucone dziecko 4-tygodniowe płci żeńskiej. Niemowlę oddano do szpitala św. Zofii.

(ws.) **Złodzieje na „kuracyi“.** Z Iwonicza donoszą, że na pierwszy sezon kąpielowy wybrali się tam dla odświeżenia płuc nieznani złodzieje i bojąc się aby nie wyszli z wprawy okradli Szymona Bołecha, wyrządziwszy mu szkodę na pół miliona marek. Zdaje się, że w pełni sezonu będzie pobyt w miejscowościach kąpielowych uprzyjemniony częściej takimi występami.

—o—

„Kuzynek z Honolulu“ we wtorek 16 maja po raz pierwszy w Teatrze Nowości dana będzie nowa świetna operetka pod tym tytułem. Reżyseruje Kuligowski, udział biorą najlepsze siły naszego zespołu operetkowego a mianowicie Brzeska, Kasprowiczowa, Rapacka, Kuligowski, Olędzki, Alfred Kowalski, Szmidt i t. d. Nowością w tej operetce będzie ciekawa zmiana dekoracyi podczas akcyi na scenie. Operetka otrzyma zupełnie nową wystawę dekoracyjną. W akcie drugim odbędzie się duży balet egzotyczny w którem gościnnie wystąpią świetni N. Kirsanowa i A. Fortunato. Baletmistrz St. Faliszewski przygotował świetnie część choreograficzną. Operetka wzbudzi napewno duże zainteresowanie i długo utrzyma się na afiszu teatralnem. Wszystkie kasy rozpoczęły już sprzedaż biletów

—o—

Polski Czerwony Krzyż, nie zwężając zakresu swojej doniosłej dla kraju działalności, pomimo, iż wobec oszczędności budżetowych, korzysta ze znacznie uszczuplonej pomocy rządu, odwołuje się do społeczeństwa z prośbą o okazanie zasłużonego dobrze poparcia. Każdy więc obywatel niech zapisuje się na członka Polskiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża, niech złoży ofiarę i niech zaopatrzy się w bilet loteryi Polskiego Czerwonego Krzyża a przyczyni się do jak największego rozwoju tej instytucyi. 5740

—o—

DYREKCYA SPÓŁKI AKCYJNEJ EKSPLOATACYI SOLI POTASOWYCH — LWÓW — PLAC SMOLKI 5. II. P.

zawiadamia P. T. Akcyonaryuszów, że wymiana dowodów tymczasowych na efektywne akcye Spółki rozpoczęła się. Wymiany dokonuje Kasa Spółki w godzinach urzędowych od 9—2 za złożeniem dowodów tymczasowych. Równocześnie zawiadamiamy P. T. Akcyonaryuszów, że uchwaloną przez VI. Walne Zgromadzenie dywidendę za rok 1921 w wysokości 15% czyli po 150 Mkp. za kupon — wypłacać będzie Polski Bank Przemysłowy we Lwowie oraz wszystkie jego filie i oddziały od dnia 1. czerwa 1922 począwszy, za złożeniem kuponu Nr. 1. 5757

TELEGRAMY.

GŁOSY PRASY ANG. O ODPOWIEDZI ROSYJSKIEJ.

Odpowiedź rosyjska jest głupia.

Wiedeń, 13 maja.

(PAT.) „N. Fr. Presse“ z Londynu. „Daily Chronicle“, która dotąd broniła sprawy rosyjskiej, pisze, że wszyscy ci, którzy się starają Rosyę włączyć do systemu europejskiego, są zdania, iż **odpowiedź rosyjska jest głupia**. Jest ona produktem oryentacyi wschodniej. Rosyi uczyniono propozycyę pomocy, a ona propozycyę tę rzuciła rządom w twarz. Nużąca i nienormalna jest chytrość Rosyi, z jaką chce ona ciągle dyskutować, zamiast dać praktyczne propozycye. Mimo to jednak w odpowiedzi nie ma nic takiego, coby powodowało zerwanie. „Times“ zauważają, że niemożliwy jest kompromis między zasadami Zachodu a teoryami bolszewickiemi. Bolszewikom powiodło się jednak jedno trudne zadanie, mianowicie pojednanie nanowo aliantów, którzy czynili wszystko możliwe, aby się rozejść. „Daily Mail“ krytykuje ostro odpowiedź i jest zdania, że konferencya genueńska skończyła się. Jedynem, co z niej pozostało, jest przekonanie, że porozumienie między Francyą i Anglią jest możliwe.

Posiedzenie I. polit. subkomisyi dla obrad nad odpowiedzią ros.

Propozycya Lloyda George'a nie do przyjęcia przez rząd francuski.

Genua, 13. maja.

(PAT) Dziś przed południem odbyło się posiedzenie pierwszej politycznej subkomisyi dla obrad nad odpowiedzią rosyjską. — Lloyd George nie jest zadowolony, szczególnie z formy odpowiedzi ros. Delegacya rosyjska stworzyła trudności przez wyzywający ton odpowiedzi. Jednak w gruncie rzeczy Rosyanie życzą sobie dojść do porozumienia. Nie można dopuścić do tego, aby narodem rosyjskim owładnęła rozpacz, albowiem **to musiałoby doprowadzić do strasznych wybuchów.** Dlatego **nie można zalecić przerwania rokowań.** Pozatem nie należy wątpić w to, że do porozumienia można doprowadzić. Rosyanie wiedzą, że potrzebują kredytu i otrzymają go wtedy, **jeżeli przyjmą rozmaite zobowiązania i dadzą potrzebne gwarancye.**

Lloyd George zaproponował: 1. Ustanowienie komisyi ekspertów, któraby dalej badała sprawę długów, własności prywatnej i kredytu. 2. Zawarcie prowizorycznego paktu pokojowego między Rosyą a resztą państw Europy w Genui. 3. Wzajemne zobowiązanie się do zaniechania wszelkiej propagandy w innych państwach i zakończył: Musimy koniecznie odpowiedzieć na notę rosyjską. Wreszcie zawiadomił L. George, że przygotował już projekt odpowiedzi. Barthou pragnąłby się dowiedzieć, jaki jest związek między poszczególnymi punktami projektu L. George'a. Sądzi on, że należałoby postępować w ten sposób: **1. odrzucić odpowiedź rosyjską, 2. omówić pozytywne projekty L. George'a.** Lloyd George zgodził się na to. Jeżeli Lloyd George nie odeprze wyzywającego tonu Rosyan, Francya nie będzie brała udziału w pracach redakcyjnych. Co do propozycyi, to **wynika z nich konieczność podjęcia przerwanych obrad z delegacyą rosyjską.**

Rosyanie dali wyraźnie do poznania w czasie pracy ekspertów, że mają poza swoimi argumentami armię czerwoną i że w każdym razie mogą wywrzeć nacisk na sąsiadów, gdyby ci różnili się z nimi w zdaniu. W ten sposób ów plan Lloyda George'a mógłby się zwrócić przeciwko tym, których chce bronić. **Jeżeli chodzi o propagandę**, to wiem, że **Rosyanie dużo obiecują, lecz niczego nie dotrzymują.**

Sądzę, że propozycye L. George'a są nie do przyjęcia. Musimy rozpatrzeć położenie ze swego punktu widzenia, aby żadne możliwe rozwiązanie nie było nam obce. Wszystkie rozwiązania będą wątpliwe, lecz są chwile, w których trzeba się zdecydować na jakieś postanowienie. Dyplomacya rosyjska okazała się wartą swej **sławy i nic nie** przemawia za tem, aby była gotową porzucić swe dotychczasowe metody. Stanowisko rządu francuskiego jest więc jasne. **Rząd francuski nie może zgodzić się na to, aby konferencya zamianowała jedną lub więcej komisyi ekspertów, w której Rosyanie byliby reprezentowani.** To nasze stanowisko jest dokładnie przemyślane i **rząd francuski już z niego nie zrezygnuje.**

Następnie przemawiali minister Schanzer i prezydent Facta, poczem Molta i Barthou obstawali przy tem, aby posiedzenie odroczyć do godz. 5 po południu.

Z epopeji „Czorta“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 14. maja.

(m) Okazuje się, że wiadomość o ujęciu atamana Czorta nie jest prawdziwa. Schwytano tylko niektórych członków bandy, sam Czort uszedł. Podpisywał on się tylko tem nazwiskiem, aby wzbudzić postrach, w rzeczywistości zaś nazywał się **Iwan Hryczuk.** Aresztowani członkowie bandy przyznają się do wszystkich zarzucanych im zbrodni, m. i. do podpalenia puszczy **białowieskiej** wzdłuż toru kolejowego.

Banda posłała Naczelnikowi Państwa „ultimatum“, aby w puszczy **wstrzymano** wyrąb drzewa i przerwano jego wywóz. Pismo to przybito do drzewa (!) koło stacyi Hajduczki.

Niezwykły wypadek „zbrodniczej hypnozy“.

Lekarz fachowy w dziedzinie zjawisk hypnotycznych, dr. Spur opowiada w Monachijskiem Czasopismie Medycznem **o jedynym w swoim rodzaju wypadku hypnozy, dokonanej przez nieznaną kobietę** na pewnym młodym człowieku, celem popełnienia kradzieży. Młody ów człowiek, nie mający nic wspólnego z histeryą, ani epilepsyą i uchodzący za nerwowo zupełnie zdrowego, popadł niedawno, gdy z powodu nadmiernego użycia alkoholu, nikotyny i zawodowego przepracowania organizm jego był mało odporny, w dziwny stan nieświadomości — coś w rodzaju półsnu. — Stan ten, który trwał przez całe dwa dni, charakteryzował się tem, że chory nie pamiętał swego nazwiska i miejsca zamieszkania, a podawał, że zowie się Weber i mieszka w Düsseldorfie przy ulicy Graf Adolf 74; **adres ten,** jak stwierdzono, **okazał się zupełnie fałszywy,** lekarz zaś poznał, że chory **znajduje się w stanie pohypnotycznym.** Jedynym szczegółem, łączącym chorego z przeszłem życiem, było jego zainteresowanie dla towarów metalowych. Lekarz usiłował zapomocą ponownej hypnozy wyjaśnić zagadkę. Wprawiał chorego kilkakrotnie w sen hypnotyczny i gdy po upływie dwóch dni znikał wpływ poprzedniej hypnozy, **udało mu się z odpowiedzi chorego wyjaśnić przyczynę poprzedniego jego stanu.**

Dowiedział się mianowicie, że podczas podróży do Frankfurtu **spotkał obcą kobietę,** typu włoskiego, z małym pieskiem. **Kobieta** ta robiła dziwne ruchy rękami, oczywiście **wprawiła go w sen hypnotyczny** i podczas snu nakazała mu zapomnieć o swojem właściwem nazwisku i adresie, a podsunęła mu daty inne. **Kazała mu po przebudzeniu, na stacyi w Koblencyi poczekać na siebie, poczem wyszła z wagonu, zabrawszy jego kufry i pieniądze.** W Koblencyi kupiła mu na dworcu bilet trzeciej klasy, powtórzyła mu jeszcze swoje nakazy i wsadziła go do wagonu.

Najtrudniej było wydobyć z chorego prawdziwe nazwisko. Lekarz zasuggerował mu w hypnozie, że jest dwunastoletnim chłopcem i idzie do szkoły z zeszytem szkolnym, na którym kazał mu przeczytać nazwisko. Ta próba nieudała się. Następnie jednak przeprowadził z nim w ten sam sposób powrót ze szkoły do domu, wejście na schody i żądał przeczytania na drzwiach szyldu. Chory przeczytał wówczas nazwisko ojca: „Gustaw Werner, fabrykant skrzyń“. Po nitce do kłębka doszedł następnie do stwierdzenia wszystkich szczegółów.

Koncert Koła artyst. medyków.

Lwów, 14. maja.

Okazuje się, że muzyka jest przecie wszechwładną panią, skoro zdołała nawet w pracowniach medyckich rozbić swoje namioty. Raut Koła artystycznego medyków poprzedził koncert, złożony z produkcyi, wykonanych wyłącznie własnemi ich siłami. W program weszły produkcye **własnej medyków orkiestry,** która pod batutą p. Nachera bardzo udatnie odegrała szereg utworów, piękny śpiew p. Liebhardta oraz p. Bronisławy Lutomierskiej, która z wielką miarą artystyczną wykonała kilka pieśni, zbierając za swe pełne subtelnej finezyi świadczenia poważne żniwo oklasków.

Tańce wykonane z dużą werwą przez p. Sroczyńską, deklamacye a nawet pełna humoru dwuaktówka: „O człowieku, który redagował gazetę“, odegrana doskonale przez pp. Rettingera, Kajetanowicza, Zahradnika, Nachera, Czernego, Konarską i Czeszkównę. Dla obudzenia życia muzycznego w naszem mieście praca zrzeszeń jest przedewszystkiem bardzo sympatycznym i dodatnim, zwłaszcza, jeśli wyrazem jej jest stworzenie zespołu orkiestralnego, któremu tylko życzyć należy jak najpomyślniejszego rozwoju.

Prof. Lesław Jaworski.

MINIATURY.

NIEZWYKŁY CZŁOWIEK.

Spotkałem pana Hilarego. Urzędnik w jakiejś tam randze — jeszcze z austryackich czasów mól biurowy — żonaty i dzieciaty — nie reformista żaden, ani nie rewolucyonista — owszem człowiek gołębiej prostoty.

Prezentował się desperacko. Ubranie — same łaty, buty gorzej niż z demobilu, na głowie — mimo gorącego dnia — jakaś czapka lotnicza, nyszny kawałek do wyprawy podbiegunowej.

— Jak się panu powodzi?

— Mnie. Dziękować Bogu, nieźle.

— Wyjątkowy homo z pana. Teraz wszyscy urzędnicy tak lamentują.

— A wie pan dlaczego? Bo im się pracować nie chce. Ja jestem rano w biurze, popołudniu do ósmej mam zajęcie we fabryce, a wróciwszy do domu, przepisuję jeszcze do 2 albo do 3 rano manuskrypta dla pewnego towarzystwa wydawniczego.

— To pan musisz mieć krezusowe dochody!

— Ja? Skąd! Toby nam jeszcze ani na życie wystarczyło. Ale moja żona jest mundantką u adwokata, po południu pracuje w konsumie, a wieczorem ubiera kapelusze dla maison de Paris. Jednak i toby jeszcze nam nie wystarczało, gdyby syn, wróciwszy z gimnazyum, nie udzielał lekcyi, a wieczorami razem ze siostrą lepią kartony dla sklepu galanteryjnego.

— Ta pan i córkę ma?

— Tak, panie, mam, dziewczyna rano pracuje w Odbudowie, a popołudniu jest zajęta we fabryce sznurówek, bo ona pysznie robi sznurówki. Więc, widzi pan, viribus unitis nieźle nam się jakoś powodzi, nie głodujemy, na kredyt nic brać nie potrzeba, tylko z ubraniem i z obuwiem kłopot. Żebyśmy się zapracowali, to żadne z nas nie może się porządnie odziać. Naturalnie, że o teatrze lub czemś podobnem nie myślimy nawet. Ale zadowolenie z tej ciężkiej pracy jest... jest kawałek chleba i kąt własny i to przekonanie, że człowiek uczciwą pracą przebija się przez życie.

Ano tak — pomyślałem sobie — uczciwą pracą po 20 godzin dziennie, ale bez butów i bez porządnego łachmana na grzbiecie!

Br.

Rozmaitości.

Handel zwłokami. Policya budapeszteńska otrzymała doniesie o handlu zwłokami uprawianego przez służbę Instytutu anatomicznego. Zwłoki te sprzedawano po cenie 2—3 tysięcy koron firmie Reichert, która je następnie wysyła za granicę do Instytutów naukowych po cenie 70—80 tysięcy koron. Dotychczas aresztowano 17 osób w tej sprawie.

NADESŁANE.

†

Za duszę ś. p.
JANA LUDWIKA KOSSOWICZA
Radcy szkolnego
odbędzie się Nabożeństwo żałobne w kościele OO. Jezuitów we wtorek o godz. 10 rano, o czem zawiadamia krewnych i znajomych żona. 3801

KOMUNIKAT.

Kierownictwo Ekspozytury „DEMAT“ we Lwowie podaje do wiadomości zainteresowanych, że nabywcy samochodów zakupionych w Ekspozyturze „DEMAT“ po 31 grudnia 1921 r. nie opłacają należytości z tytułu daniny państwowej, natomiast nabywców samochodów osobowych do użytku prywatnego, nie przedsiębiorców mogących się wykazać stosownemi świadectwami przemysłowemi, w myśl odnośnej ustawy, obowiązują opłaty z tytułu podatku od przedmiotów zbytku. — Opłaty te będą ściągane przez Kasę Ekspozytury „DEMAT“ na rzecz Skarbu Państwa. 3827

Kierownictwo Ekspozytury „Demat“, Lwów.

Ekonomista.

Z GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Lwów, 14 maja

Przez cały dzień tendencya chwiejna, ceny zmieniały się o 15—20 punktów. Obrót średni.

Dolary amer. 3990—3995, 1-ki i 2-ki 3890 do 3895, dolary kanad. 3900—3910, 1-ki i 2-ki 3800 do 3810, marki niem. 14.25—1430, setki 13.80—14, drobne 13.50—13.70, leje 27—28, drobne 26—27, kor. czeskie 75—78, drobne 70 do 75, austr. tys. now. em. 700—750, austr. tys. star. em. 2200—2300, setki now. em. 70—75, setki star. em. 220—225, 50-kor. 45—140, 20-kor. 20—27, 10-kor. 10—13, 1-ki i 2-ki 0.50—0.60, ruble 500-ki 2—2.30, 100-ki 2.50—3, 25-ki 1.80—2.20, 10-ki 1.50—1.60, reszta drobnych 0.80—1, dumskie 1000-ki 35—45, 250-ki 20—40, karbowańce 1—2.80, hrywny 4 do 7.80, franki franc. 350—375, funty szterl. 17000—17500, franki szwajc. 750—760.

Złoto. 20-kor. 16.000—16.100, 20-frank. 14800 do 14900, 20-mark. 16.400—16.500, funty szterl. 14500—14600, 10-rubl. 19700—19800, dolary 3750 do 3850.

Srebro: korony 280—285, 5-kor. 1420—1450, floreny 720—740, ruble 1100—1120, kopiejki 4.70 do 4.80, dolary amer. 2900—2950, pół i ćwierć 2700—2720, dolary kanad. 2600—2650, drobne 2450—2500, leje 270—275.

Z GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 14 maja.

(m) Przebieg transakcyi na giełdzie był dziś spokojny. Ożywienie panowało na rynku dewizowym. Jeszcze widoczny był pokup dolarów. Dolary 4000, marki niemieckie 14, kursa i franki po przybliżonym kursie wczorajszym. Na rynku akcyi tendencya spokojna, kursa na niezmienionym poziomie.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Warszawa, 13 maja.

(PAT.) Transakcye: 4 prc. pożyczka premiowa 1750, 5 prc. list zast. m. Warszawy 230, 5 prc warsz. pożyczka przezor. 90, 4 i pół prc. listy Z. B. K. (rb.) 271, 4 prc. listy ZBK. (mk.) 55 i trzy czwarte.

Waluty i dewizy. Transakcye: Dolary St. Zj. 4025,

Czeki. Transakcye: na Belgię 337.62 i pół, na Berlin 1440, Gdańsk 14.17 i pół, Budapeszt 5.40, Londyn 18075, Paryż 372 i pół, Nowy Jork 4035, Szwajcarye 778, Wiedeń 0.45 i pół, Pragę 78.37 i pół, Włochy 217.

Akcye. Transakcye: Bank handl. warsz. 4625, Bank kred. warsz. I—V em. 3450, Bank kred. warsz. VI em. 3350, Tow. akc. fabryki cukru 34500, Tow. przem. drzewnego 1600, Warsz. Tow. kopalni węgl. 29750, Lilpop, Rau i Loewenstein 3850, Ostrowieckie zakłady 7750, Karafiński 1250, Rudzki i Ska 2600, Starachowice 5850, Modrzejów 4200, Żyrardów 71500, J. Borkowski 1515, Bracia Jabłkowscy 1850, Warsz. Tow. transp. i żegl. 1915, Polska nafta 2100.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 13 maja.

(PAT.) Początkowe kursa dewiz z 13 bm.: Berlin 182, Holandya 200.50, Nowy Jork 519, Londyn 23.06, Paryż 47.25, Medyolan 27.55, Praga 10, Zagrzeb 1.90, Budapeszt 0.67, Warszawa 0.13, Wiedeń 0.05 i trzy czwarte, Stempl. austr. 0.06 i jedna czwarta.

Zurych, 13 maja.

(PAT.) Końcowe kursa dewiz z 13 bm.: Berlin 182, Nowy Jork 519, Londyn 23.05, Paryż 47.35 Medyolan 27.30, Madryt 80.70, Sztokholm 132.80, Praga 10, Budapeszt 0.65, Warszawa 0.13, Wiedeń 0.05 i trzy czwarte, Stempl. austr. 0.06 i pół.

KRONIKA SPORTOWA.

—o—

VICTORYA (ŽIŽKOV) — POGOŃ.

Lwów, 14 maja.

Dnia 16 maja odbędą się bez względu na pogodę na boisku Pogoni (rogatka stryjska) zawody w piłce nożnej między znakomitą czeską drużyną Victorya Žižkov Praga a Pogonią. Początek o godz. 5.30 po południu. Przedsprzedaż biletów w Sekretaryacie Klubu przy ul. Zyblikiewicza 17 I. p. od godz. 6—8 wieczorem.

Z wędrówek za kapeluszem.

Lwów, 14. maja.

Kapelusz! Słowo, któremu towarzyszy wiele westchnień „majowych" w dzisiejszych czasach. Niemało inteligencyi, twórczej inwencyi — no i sięgnięcia w kieszeń kojarzy się w celu zdobycia tej korony kobiecej elegancyi.

Wśród moich zabiegów na tem polu trafiłam do salonu mód „Szeliga" w Hotelu George'a przy ul. Sienkiewicza, zwabiona okazami za szybą sklepową. Uwagę moją zwróciły mianowicie wystawione tam kapelusze o wybitnie artystycznym pomyśle i wykonaniu pełne dyskretnej elegancyi i nie narzucającego się nigdy dobrego smaku. Właścicielka firmy mająca klientelę liczną wśród prawdziwie wytwornej sfery pań nie goni za popularnym poklaskiem i reklamą, pracuje jak prawdziwa artystka w ustroniu z zadowoleniem i radością ze swego zawodu. Ceny kalkuluje wyjątkowo sumiennie i po obywatelsku i to właśnie zniewala mnie do napisania kilku uwag.

W ciągu miłej gawędki oglądam przedłożone modele i zachwyt wywołują kolejno śliczne kreacye pani Szeligi. Są one częściowo zasilane modelami paryskiemi, a mnie kilka modeli szczególnie przypada do smaku, do których autorstwa właścicielka z całą skromnością się przyznaje.

Istotnie niewiadomo czy podziwiać odczucie stylu danego fasonu, czy pierwszorzędny materyał czy też solidne wykonanie, niestety dziś za przykładem Warszawy rzadko kiedy spotykane. Wszystkie życzenia kobiece na punkcie kapeluszy mogą być tu zaspokojone. „Toki" szykowne przedpołudniowe, uzupełnienie kostyumu tailleur, duże fasony z pięknych płetni zdobne wstążkami lub piórami, kapelusze wizytowe z crepe de chine, doborem barw i materyałów wkraczające w dziedzinę sztuki stosowanej. Dalej czapeczki sportowe i podróżne, kapryśne, indywidualne a celowe. Podczas gdy wybieram, przesuwa pani Szeliga ręką królewskie kity czaplich piór, pąki rajskich ptaków i innych rzadkich zamorskich dziwów kapeluszowych nie spotykanych już prawie, a z osobliwem znastwem tu zgromadzonych. Na moją w tej mierze uwagę otwiera pani Szeliga z uśmiechem szufladę pełną najdziwniejszych i najszacowniejszych brokatów i tkanin, mienią się tu cudnemi barwami złotem i srebrem przetykane jedwabnie, zwoje lyońskiej w barwach gobelinów wstążki „faille" mieszają się z taśmami wschodniemi, a dominuje nad niemi pyszna chińska o złotych smokach i **chryzantemach haftowana flaga.** Część tych skarbów zużywa się do wykonania kapeluszy, reszta osobliwsza służy artystycznym inspiracyom, które w dalszym ciągu oglądam.

Szczególną uwagę zwracają kapelusze, może po raz pierwszy naprawdę **na swojską nutę pomyślane** linią i upięciem przypominające zawoje kobiet krakowskich lub inkrustowane haftem **z motywów ludowych** wstążek.

Z kolei rozmowa nasza schodzi na temat kwiatów, których pełne pudła leżą w około. Są tu pyszne kwiaty podpatrzone u matki natury i te inne piękniejsze, zrodzone z kaprysu, i nieokreślonej tęsknoty za pięknem twory fantazyi kobiecej i mody.

Pani Szeliga ma duże zapasy jeszcze paryskich i wiedeńsk. wyrobów, obecnie posiłkuje się kwiatami warszawskiemi. Wśród gawędki na temat uruchomienia tej gałęzi wytwórczości kobiecej u nas dowiaduję się o projekcie p. Szeligi założenia we Lwowie kooperatywy wytwórczej z zakresu zdobienia piór i wyrobu kwiatów sztucznych co przy pewnej ilości już ukwalifikowanych pracownic rokuje duże widoki powodzenia, szczególnie w sferze podupadłej inteligencyi.

Żegnając sympatyczną właścicielkę magazynu mód, życzę jej dalszego powodzenia w pracy i urzeczywistnienia projektów, mających na celu dobro społeczne.

Chimera.

!Nie można taniej!

Tylko za 4.500 Mk.

Zegarek S. „ANCRE“ patent (nie cylinder) wysyłam za zaliczeniem pocztowem po otrzymaniu zamówienia (bez zaliczki), elegancki i mocny, kieszonkowy, odkryty, męski, płaski zegarek syst. „CHRONOMETR“, z czarnej angielskiej stali, chód dźwięczny, na kamieniach „REMONTOIR“. Specyalne urządzenie zabezpiecza sprężynę od uszkodzenia. Cena niebywała, na krótki czas **tylko 4500 Mk.** 2 szt. 8500 Mk. 5 szt. 12.000 Mk. Zegarki wysyłam wyregulowane do sekundy z gwarancyą za prawidłowy chód na na 5 lat. Koszta przesyłki i opakowania na rachunek kupującego. Zamówienia proszę adresować: Przedstawiel szwajcarskich zegarków



Warszawa, Józef Jakubowicz
Sienna 27, d. wł.

Bez wszelkiego ryzyka! Jeśli towar się nie spodoba przyjmuję z powrotem i zwracam pieniądze. Utrzymuję codziennie dużą ilość podziękowań od moich P. T. Klientów za wysłany dobry towar i powtórne zamówienia. Wobec braku miejsca podaję tylko niektóre z nich:

1. Wielmożny Panie Jabukowicz w Warszawie. Zawiadamiam WP. że zegarek genewski otrzymałem, opłaciłem na poczcie, bardzo jestem zadowolony i bardzo Panu dziękuję za życzliwe wysłanie. Pozostaję z poważaniem Władysław Kosiński, m. Grajewo.

2. WP. Zegarek odebrałem, za który serdecznie dziękuję, I. Błaszkowski, m. Hrubieszów ziem. Lubelska.

3. Sz. Panie! Posyłki odebrałem, za które uprzejmie dziękuję. Postaram się zarekomendować Swoim znajomym, z szacunkiem A. Dobrowolski m. Kazimierz ziem. Kielecka.

4. Sz. Panie! Dziękuję Sz. P. za wysłany mi zegarek i uprzejmie proszę wysłać mi zegarek „Chronometr“ lepszego gatunku na 15 kamieni jak najprędzej za zaliczeniem pocztowem. M. Jędrzejów, ziem. Kielecka, Mieczysław Brokowski.

5. Sz. P.! Bardzo dziękuję za wysłanie mi 4 zegarków. Jestem bardzo zadowolony. są niedrogie i prawidłowo pokazują godziny. D. Nowik, Rudniki.

6. Sz. Panie! Przysłano przez firmę zegarki „Chronometr“ okazały się podług zaświadczenia rzeczoznawców warte o wiele więcej niż zapłaciłem, przytem okazały się odpowiednie do rozdania moim uczniom jako nagrody, a zatem proszę firmę, o niezwłoczne wysłanie jeszcze 5 sztuk takich zegarków. Ks. Andrzej Ewdekim, m. Stanisławów. 5731

LANDRU był tem dla kobiet, czem

Mucholep jest dla much! Niesie on zgubę w sposób szybki, działając masowo i niezawodnie.

Mucholep jest najlepszym wśród używanych dotąd środków ochronnych przeciw muchom i jedna próba wystarcza, aby każdego przekonać o nadzwyczajnej skuteczności tego preparatu.



Mucholep jest do nabycia we wszystkich handlach, a hurtowną dostawę uskutecznia firma

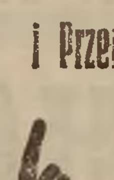
„MUCHOLEP“
Kraków, Jagiellońska 5. 5741

WĘGIEL
GÓRNOŚLĄSKI, DĄBROWIECKI I JAWORZNICKI
WE WSZYSTKICH GATUNKACH DOSTARCZA POD GWARANCYĄ 5600

„MERKATOR“
KRAKÓW, RYNEK GŁÓW. 17.



Reklama
jest dźwignią
Handlu i Przemysłu



Ważne dla wszystkich!
Korzystajcie z rzadkiej okazyi!
Wysyłamy pocztą jak przed wojną za zaliczką.

DLA PAŃ. 1. **Gotowe suknie** najmodniejszego fasonu (kimono) z pięknego trykotu, nadzwyczaj ładne, trwałe, lekkie i praktyczne. Zdatne do prania w kolorach: granat, bronz, lila, czerwony, zielony, bordo. Dekolt i obwód rękawów przybrane tymże towarem, odmiennego, bardzo ładnego koloru. Wyrabiamy trzy rozmiary: 1. dla podlotków od lat 14-tu, cena sukni 5200 Mk. 2. dla osób dorosłych, cena sukni Mk. 5600·—. 3. dla osób tęgich. cena sukni Mk. 6900·—. 2. **Szewioty (damskie)** najlepszego wyrobu, zastępujące w zupełności angielskie materyały, podwójnej szerokości, na suknie, bluzki i kostiumy, w kolorach: granat, czarny. brązowy, zielony, liliowy i blado kawowy, po 1850 Mk. za metr. 3. **Chustki w najmodniejsze kraty**, najładniejsze desenie, 165×165 cm. po Mk. 2500 wyższego gatunku po 4000 Mk., 5000 Mk. 6000 Mk. — 4. **Chusteczki białe i kolorowe do nosa**, za sztukę Mk. 200. — 5. **Chustki na głowę** drukowane, najlepszego gatunku. Sztuka 485 Mk. — 6. **Najpiękniejsze deseniowe** batysty, muśliny, zefiry, perkaliki po 700, 800, 900 i 1000 Mk. za metr. 7. **Płótna białe** lub kolorowe i deseniowe, na bieliznę, poszwy, wsypy, bluzki, suknie, fartuchy i dziecinne ubranka po cenie 700, 800, 900 i 1000 Mk. za metr. 8. **Melanż-cajg** nadzwyczaj modna, ładna i praktyczna, tkanina, niegruba (nie do rozdarcia) koloru marengo szarawe na męskie, damskie i dziecinne codzienne ubrania szerokości 70 cm. ($1^1/_4$ łokcia) 900 Mk., podwójna 1800 Mk. — 9. **Firanki na metry**, piękna kanwa, przetkana paseczkami koloru białego lub kremowego (podwójna kręcona nitka) szer. 90 cm. ($1^1/_2$ łokcia). Cena metra 700 M.

DLA PANÓW. 10. **3 metry** pełnej szerokości najnowszego eleganckiego materyału (czysta wełna) w dobrym gatunku, bardzo trwałego i efektownego w drobniutkie krateczki, niezbędnego dla każdego z Panów lub Pań, którzy pragną zaopatrzyć się na sezon wiosenny i letni w eleganckie ubranie lub kostium we wszystkich najmodniejszych kolorach. Za 3 metry 8.100 Mk., na damski kostum $3^1/_2$ metra 9.400 Mk. Materyał wyższego gatunku B. lepszy, gwarantowanej jakości za 3 metry 10.800 Mk., $3^1/_2$ metra Mk. 12500. Materyał najwyższego gatunku C. angielskie desenie, najmodniejsze. Cena za 3 metry 14.700 Mk., za $3^1/_2$ metr. 16.500. (Wszędzie ten materyał sprzedawany jest po 7 do 8 tysięcy za metr). 11. **PODSZEWKI I DODATKI DO UBRAŃ.** Do każdego odcinka na ubranie dodajemy na żądanie zamawiającego pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, do rękawów i kieszeni za Mk. 2900. Taki sam komplet B w lepszym gatunku 3600 Mk. i w najwyższym C. (angielska satyna) 5000 Mk. — 12. **Na palto materyał „Demi“** na palta męskie, wiosenne lub jesienne w najmodniejsze kolory jasne lub ciemniejsze (oprócz czarnego) kraty o lewej stronie (bez podszewki). Praktyczne i niezbędne dla każdego, który pragnie zaopatrzyć się w eleganckie palto demisezonowe. Cena za metr 6000 Mk., gatunek 2-gi 7000 Mk., gatunek 3-ci 8000 Mk. za metr. (Na takie palto potrzeba $2^1/_2$ metra). — 13. **Kupon na spodnie** (2 łokcie) 1 metr 16 cm. Czysto-wełniany kamgarnowy najlepszego gatunku materyał, czarne tło z białemi paseczkami, za cały kupon 10.000 Mk. Wysyłamy natychmiast po otrzymaniu obstalunku za zaliczką pocztową nawet bez zadatku. Za opakowanie, przesyłkę i inne wydatki dolicza się 5%. Próbek i cennika nie wysyła się.

BEZ WSZELKIEGO RYZYKA! Kupujący absolutnie nic nie ryzykuje, gdyż — jeśli towar się nie spodoba — przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze natychmiast. — Zamówienia prosimy adresować:

Ekspedycya przesyłek pocztowych

„NADZIEJA“
ŁÓDŹ, KILIŃSKIEGO 40. 5695

TARTAK
Klucza Kańczudzkiego w Kańczudze

ma na sprzedaż gotowe materyały tarte, miękkie i twarde, wagonowo i detajlicznie po cenach konkurencyjnych. 5692

Czas odnowić prenumeratę!

OBWIESZCZENIE.

Ponieważ zakup koni wierzchowych z wolnej ręki na terenie D. O. K. Lwów nie dał spodziewanych wyników, z rozkazu p. Ministra Spraw Wojsk. wzywam jeszcze raz wszystkich hodowców i właścicieli koni, ażeby odwrotnie podali Szefostwu Remontu DOK. Lwów pl. Bernardyński ilość koni wierzchowych w wieku od 4—7 lat, które zechcą sprzedać. oraz miejsce zamieszkania. Zaznacza się, że Komisya Remontowa w myśl tych informacyi ustali plan podróży, zawiadam ając zarazem wszystkich interesowanych i też Starostwa o przybyciu do miejsca sprzedaży. — O ile akcya ta nie wyda dodatnich wyników i hodowcy wzgl. właściciele nadal wzbraniać się będą dostarczać koni wierzchowych za ceny remontowe dla wojska, zarządzonem zostanie z rozkazu M. S. Wojsk. przymusowy pobór koni, przy którym będzie zastosowana cena rekwizycyjna. — Zpowodu krótkiego terminu uprasza się o natychmiastowe zgłoszenia.

L. 6080 (Rom.) Tajne. Dowódca G. K. Nr. VI.

5747 (—) JĘDRZEJOWSKI, Gen. Por.

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej“.
Drukiem Spółki druk. „Prasa“ ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.